

Aleksander Leśniewicz



**Sierżant Wojska Polskiego
i Królewskich Sił Powietrznych (RAF),
mechanik samolotów myśliwskich m.in. w Dywizjonie 303.
Bez wspaniałych rąk polskich mechaników polscy
piloci nigdy nie osiągnęliby tylu sukcesów.
Skierniewiczanie.**

Urodził się w 1914 r. w Skierniewicach, w 1929 r. ukończył szkołę powszechną. W 1931 r. wstąpił do Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Młodoletnich w Bydgoszczy. Szkołę ukończył 18 czerwca 1934 r. z wynikiem dobrym i 17 lokatą, awansując na stopień starszy szeregowy ze specjalnością mechanik samolotowy, ponieważ z powodu zdrowia nie mógł zostać pilotem.

Lata przedwojenne upłynęły mu na szkoleniach i codziennej służbie. Już 1934 r. dostał przydział do 111 eskadry 1 Pułku Lotniczego w Warszawie na Okęciu. W 1937 r. został mianowany podoficerem zawodowym w grupie mechaników samolotowych. Bazą 1 Pułku było najpierw lotnisko Mokotów, a następnie Okęcie. Jednostka uczestniczyła w operacji na Zaolziu w październiku 1938 r. oraz w szkole ognia na poligonie Trauguttowo 6-26 maja 1939 r. W sierpniu 1939 r. w trakcie mobilizacji 1 Pułk Lotniczy został rozwiązany. Eskadry myśliwskie weszły w skład Brygady Pościgowej, której zadaniem była powietrzna obrona stolicy. We wrześniu 1939 r. polscy lotnicy podjęli walkę z Niemcami. Mechanicy każdego dnia dokonywali cudów przywracania sprawności postrzelanym samolotom, czasami składając jeden z kilku uszkodzonych. Brygada aktywnie broniła Warszawy do 7 września.

17 września w obliczu napaści wojsk sowieckich Naczelny Dowódca Lotnictwa rozkazał wszystkim jednostkom lotniczym ewakuację do Rumunii. Wśród mechaników był również plutonowy Aleksander Leśniewicz. Po ucieczce z obozu internowania w Pitesti, przez Bukareszt, Bałczik i Bejrut Leśniewicz dotarł do portu w Marsylii. W grudniu 1939 r. sformowano 1 Dywizjon Warszawski, w którym znalazł się personel techniczny z byłej Brygady, w tym Aleksander Leśniewicz. 22 lutego 1940 r. powstały Polskie Siły Powietrzne „Armee Polonaise Forces Aeriennes”. Aleksander Leśniewicz 3 maja został awansowany na młodszego majstra wojskowego zawodowego, a 15 maja 1940 r. wcielony jako Cpl. Chef (Caporal-chef), mechanik do klucza myśliwskiego Defense Aeriennes Territoriale – powietrznej obrony terytorialnej. Po upadku Francji ewakuowano lotników do portu Blackpool. W Anglii Leśniewicz otrzymał numer służbowy RAF 793427 i został mechanikiem Dywizjonu 303.

Po odbyciu przeszkolenia w fabryce Rolls Royce Ltd Derby, produkującej silniki lotnicze, służył w 6317 eszelonie technicznym, który obsługiwał 317 Dywizjon Wileński. Po inwazji na Normandię, 2 sierpnia 1944 r. dywizjon przeniósł się do Europy, skąd po zakończeniu działań wojennych powrócił do Wlk. Brytanii.

Aleksander Leśniewicz był wysoko oceniany przez przełożonych za inteligencję, wiedzę, wyszkolenie, pracowitość i doświadczenie; 5 sierpnia 1943 r. za dobrą służbę otrzymał szewron – naszywkę na ramię, 1 września 1944 r. awansowany na majstra wojskowego, a 1 czerwca 1945 r. otrzymał awans na angielski stopień sierżanta. 30 sierpnia 1945 r. został przeniesiony do Szkoły Pilotów Początkowych w Hucknall. Po wojnie odznaczony brytyjskimi odznaczeniami: 1939/45 Star, France & Germany, Defence Medal i War Medal, a także polskim Medalem Lotniczym. W dokumencie z 1 maja 1949 r. czytamy: niezawodny lotnik o bardzo dobrym charakterze i doskonałej znajomości zawodu.

Aleksander Leśniewicz zdecydował się pozostać w Anglii. Po ślubie z Angielką Elizabeth Spooner zamieszkał na przedmieściach Londynu. Zmarł w wieku 56 lat, 7 marca 1970 r. Przed śmiercią wyraził swoją wolę, że chciałby wrócić do Polski, do rodzinnych Skierniewic. Jego siostra, Maria Podwysocka z d. Leśniewicz, urnę z prochami brata przewiozła samolotem w ukryciu, w podręcznej torbie. Sierżant WP i RAF Aleksander Leśniewicz spoczął na skierniewickim cmentarzu św. Józefa.

Piloci zawsze z uznaniem wyrażali się o swoich mechanikach, mówiąc o nich nasze kochane robaczki. Bez wspaniałych rąk polskich mechaników polscy myśliwcy nigdy nie osiągnęliby tylu sukcesów. Wiąż pomiędzy pilotami i mechanikami była szczególna Arkady Fiedler nazwał mechaników w „Dywizjonie 303” – „szarymi korzeniami bujnych kwiatów, »Myśliwca« i mechaników przenikało jedno wspólne, głębokie uczucie: on i oni kochali zapamiętałe swój samolot”.



Aleksander Leśniewicz
przy naprawie Spitfire'a
Źródło:
zbiory Jacka Stepowskiego



Wizyta Meriana Coopera
u lotników Dywizjonu 303,
Aleksander Leśniewicz
w furazierce
stoi na skrzydle oparty
o kadłub samolotu
Źródło:
zbiory Jacka Stepowskiego



Uczniowie
Szkoły
Podoficerów Lotnictwa
dla Małoletnich
w Bydgoszczy,
w środku stoi
Aleksander Leśniewicz
Źródło:
zbiory Jacka Stepowskiego



Lotnicy Dywizjonu 303,
pierwszy od lewej
stoi Aleksander Leśniewicz
Źródło:
zbiory Jacka Stepowskiego



Odnaka Szkoły
Podoficerów
Lotnictwa
dla Małoletnich
w Bydgoszczy